

ZDZISŁAW J. KAPERA

## JÓZEF TADEUSZ MILIK JAKO ARCHEOLOG. ZAPOMNIANY ASPEKT DZIAŁALNOŚCI WSPÓŁTWÓRCY QUMRANOLOGII

Przygotowując w 2009 r. biografię Józefa Tadeusza Milika (1922-2006)<sup>1</sup>, ku memu zaskoczeniu zauważyłem, że wyniki jego badań nad tekstami znad Morza Martwego niemal zupełnie przyćmiły inny aspekt jego działalności, poszukiwania *sensu stricto* archeologiczne. Poza Chirbet Qumran<sup>2</sup> Milik brał udział lub prowadził badania w różnych rejonach Ziemi Świętej. Z pozoru miały one charakter

<sup>1</sup> Ten najobszerniejszy jak dotąd biogram J.T. Milika ma ukazać się jako wstępna część książki pt. *Last Talks with Joseph Milik*, przygotowywanej przez Roberta Feathera. Autor ten zaprezentował się w Polsce książką o Zwoju Miedzianym zatytułowaną *Na tropach skarbów Echnatona*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Pisałem o uczestnictwie Milika w badaniach o Rolanda de Vaux w artykule „Chirbet Qumran w polskich badaniach. Krótki przegląd informacyjno-bibliograficzny”, w: *Starożytna Palestyna w badaniach polskich*, red. I. Skupińska-Løvset, P. Nowogórski, Łódź 2003, 47-65 (por. 48-53). Niektóre drobne fragmenty tego opracowania zostaną tu przywołane ponownie dla całości obrazu, ale w uzupełnionej formie. Trudno przecież nie zreferować najważniejszego okresu działalności archeologicznej Milika. Poruszałem również sprawę pominięcia grotty 4 podczas badań na klifie qumrańskim wiosną 1952 r. przez ekipę, w której brał udział m.in. Milik. Por. mój niepublikowany referat „Pomyłki w archeologicznej interpretacji znalezisk w Qumran”, wygłoszony na sesji UKSW, Warszawa 19.11.2005 i jego streszczenie pt. „Mistakes in the Archaeological Interpretations of Finds at Qumran”, *The Qumran Chronicle* 13 (2006), no. 2-4, 153-160 (zob. 154-155).

marginalny. Nie były to bowiem ekspedycje<sup>3</sup>, ale raczej mini-wykopaliska lub poszukiwania terenowe, przede wszystkim tzw. badania powierzchniowe. Jak sam wspomina: „poza mą zasadniczą pracą wydawniczą [tzn. publikacją zwojów, ZJK], od [19]53-ciego r., w ramach ekipy międzynarodowej i międzywyznaniowej, zajmowałem się na własną rękę lub przy pomocy moich przyjaciół brytyjskich i francuskich badaniami archeologicznymi”<sup>4</sup>.

Milik najpierw został urzeczony Pustynią Judzką. Chciał ja poznać bliżej, aby prawidłowo zidentyfikować i zinterpretować Chirbet Qumran. Potem oczarowała go Nabatea. Ale nie tylko. Pasjonowała go topografia historyczna starożytnej, chrześcijańskiej Palestyny. Milik spędził na Pustyni Judzkiej aż dziewięć miesięcy, więcej niż nawet o. Roland de Vaux, w warunkach wręcz spartańskich. Nie był jednak fotografem, stąd niewiele razy można go zobaczyć na fotografiach. Milik nie pozostawił po sobie żadnych pamiątek. Całą korespondencję prywatną z okresu pobytu na Bliskim Wschodzie spalił przed opuszczeniem Rzymu w 1969 r., zabierając do Paryża tylko notatki naukowe<sup>5</sup>. Również jego oficjalne sprawozdania naukowe były bardzo wstrzemięźliwe<sup>6</sup>. Dobrze chociaż, że na początku części swych artykułów podaje od czasu do czasu jakieś repery chronologiczne. Najwięcej jednak informacji wstępnych o jego działalności archeologicznej można znaleźć w nigdy nie opublikowanym cyklu pogadanek radiowych<sup>7</sup> przygotowanych dla radia Wolna Europa, gdzie tekst początkowy był swego rodzaju samooceną dokonań własnych<sup>8</sup>. Autor starał się w nim przedstawić się słuchaczom czy też może przygotował podkładkę dla pytań reportera. O ile wywiad Milika dla Radia Wolna Europa<sup>9</sup> wielokrotnie cytowałem, o tyle tekst wstępny do pogadanek użyję po raz pierwszy.

<sup>3</sup> J.T. Milik był znany ze swego braku praktycyzmu. O ile wiem, nigdy nie ubiegał się oficjalnie o granty na swe badania archeologiczne (ani filologiczne). Raczej przyznawano mu środki dzięki przyjaciołom lub przyjaciele przyjmowali go do współpracy, gdy wydawał się niezbędny.

<sup>4</sup> Por. J.T. Milik, niżej przypis 8, (tutaj cz. [I], 2). Zapomniał wspomnieć o przyjaciołach włoskich. Zob. poniżej.

<sup>5</sup> Informacja ustna Pani Jolanty Załuskiej.

<sup>6</sup> Drukowane raporty Milika: „Trois ans du travail aux manuscrits du Désert de Juda”, *Antemurale* 1 (1954), 133-140; „Moja praca w Jerozolimie”, *Duszpasterz Polski Zagranicą* 5 (1954), 157-161; „Poszukiwania w Pustyni Judzkiej”, *Życie* (Londyn) (1954), nr 47 (387), 1. Pomijam sprawozdania dotyczące wyłącznie publikacji zwojów i pierwszej wyprawy do Nabatei. Niedrukowane sprawozdanie z dorobku do ok. 1963 r. zawiera cytowany maszynopis *Praca naukowa ks. Milika* (zob. niżej przypis 8).

<sup>7</sup> Niepodpisany maszynopis zatytułowany *Biblia i archeologia*, razem 27 stron.

<sup>8</sup> Niepodpisany maszynopis z archiwum Milika zatytułowany *Praca naukowa ks. Milika*, [cz. I], 1-3 oraz (bez tytułu) [cz. II], 1-7.

<sup>9</sup> Por. „Głos wołających na puszczy. Zwoje znad Morza Martwego i pochodzenie chrześcijaństwa. Rozmowa z X. Józefem Milikiem”, *Na Antenie* (Monachium) nr 916 (26.10.1963), III.

POCZĄTKI ZAINTERESOWANIA MILIKA ARCHEOLOGIĄ  
KRAJÓW BIBLIJNYCH

Skąd zainteresowanie archeologią u Józefa Tadeusza Milika? Mógł zetknąć się z książką dotyczącą archeologii biblijnej w bibliotece swego wuja, ks. kanonika Wacława Milika w Żelechowie. Również w czasie jego studiów na pierwszym roku seminarium wykładano tzw. wstęp do Biblii, w którym omawiano archeologię, a właściwie realia biblijne<sup>10</sup>. Są jednak także dwie inne ważne przesłanki. Po pierwsze, w Seminarium św. Jana Chrzciciela w Warszawie było specjalne, niewielkie „muzeum biblijne”<sup>11</sup> założone przez o. Aleksandra Lipińskiego, wieloletniego wykładowcę tej uczelni, autora solidnego podręcznika archeologii biblijnej dla teologów. Milik z całą pewnością zapoznał się z jego obszerną książką, liczącą ponad 400 stron i zawierającą liczne ilustracje, plany i mapy<sup>12</sup> oraz oczywiście odwiedzał samo „muzeum”. Po drugie, Milik był pod opieką ks. Eugeniusza Dąbrowskiego (1901-1970)<sup>13</sup>, pierwszego Polaka, który obronił pracę doktorską na papieskim „Biblicum” i któremu w kwietniu 1939 r. dyplom wręczał sam kardynał Eugeniusz Pacelli, późniejszy Pius XII. Ks. Dąbrowski, trzydziestodwuletni znawca nie tylko Nowego Testamentu, ale samej Ziemi Świętej, specjalista o międzynarodowej renomie, posiadacz ogromnej prywatnej biblioteki, musiał znacząco wpłynąć na biblijne zainteresowania młodego kleryka<sup>14</sup>. Po wyjeździe do Rzymu w październiku 1946 r. Milik rozpoczyna studia na uczelni z własnym muzeum biblijnym. W zbiorach Papieskiego Instytutu Biblijnego Milik znalazł nie tylko okazy fauny i flory palestyńskiej, ale także obiekty geologiczne, archeologiczne i paleograficzne. Zainteresowało go zwłaszcza prawie dwieście asyryjskich tabliczek klinowych z tekstami gospodarczymi z Ummy w Iraku i fragmenty „Eposu o bogu Erra”. W opisie Instytutu odnotował także olbrzymie zbiory literatury biblijnej, w znacznym stopniu o profilu archeologicznym, z imponującym zbiorem periodyków<sup>15</sup>. Kształcąc się na przyszłego wykładowcę Pisma Świętego, Milik zagłębiał się w archeologii biblijnej, a dodatkowo swój profil studiów mocno

<sup>10</sup> Por. W. Chrostowski, „Polskie podręczniki archeologii biblijnej i archeologii Palestyny”, w: *Starożytna Palestyna*, red. Skupińska-Løvest & Nowogórski, 9-26.

<sup>11</sup> Por. A. Lipiński, *Małe Muzeum Biblijne w Metropolitalnym Seminarium Warszawskim*, Warszawa 1916.

<sup>12</sup> Tenże, *Archeologia biblijna*, Warszawa 1911.

<sup>13</sup> Por. P. Nitecki, *Książki Eugeniusza Dąbrowskiego. Apostoł Pisma Świętego 1901-1970*, Warszawa 1982.

<sup>14</sup> Zob. J.T. Milik, „Nowy Testament po polsku”, *Tygodnik Porozumienia* 6 (1950), nr 30, 4.

<sup>15</sup> Tenże, „Papieski Instytut Biblijny 1909-1949”, *RBL* 2 (1949), 318-329 (tutaj 322-324).

rozszerzył o kolejne języki starożytnego Wschodu i właściwie studiował nie tylko na wydziale biblijnym, ale też i orientalnym Papieskiego Instytutu Biblijnego.

O dalszej drodze naukowej Milika i przerwaniu kariery typu uniwersyteckiego zdecydowało przypadkowe odkrycie pasterza nad Morzem Martwym. Rękopisy Pustyni Judzkiej stały się życiową pasją Milika, który po ukazaniu się drukiem ich pierwszych fotografii w czasopismach naukowych, a nawet tygodnikach ilustrowanych, zaczął je odcyfrowywać i komentować na łamach czasopism *Verbum Domini* i *Biblica*. Szybko zwrócił swymi publikacjami uwagę Agostino Bei, ówczesnego rektora papieskiego „Biblicum”, który w 1951 r. recenzował jego pracę licencjacką nt. „Księgi Reguły”<sup>16</sup>, wspólnie ze znanym specjalistą okresu międzytestamentalnego, Josephem Bonsirvenem. Warto zauważyć, że było to pierwsze tłumaczenie i opracowanie monograficzne tego manuskryptu, obronione zaledwie w kilka miesięcy po publikacji tekstu hebrajskiego<sup>17</sup>. Niestety, pozostając po licencjacie kandydatem do doktoratu na „Biblicum”, Milik nigdy formalnie tego stopnia nie obronił<sup>18</sup>.

Z samym końcem 1951 r. Milik pojawia się w Ziemi Świętej<sup>19</sup>. Zostaje zaproszony do szkoły ojców dominikanów przez jej dyrektora o. Rolanda de Vaux<sup>20</sup> i G. Lankester Hardinga<sup>21</sup>, dyrektora Departamentu Starożytności Królestwa Jordanii. Z całą pewnością byli pod wrażeniem dotychczasowego dorobku naukowego Milika. Ważną rolę w podjęciu tej decyzji odegrały nie tylko jego prace filologiczne, ale także jego krótki, ale bardzo podówczas ważny artykuł na temat dwóch dzbanów egipskich paralelnych do obiektów z grotty<sup>22</sup>. Trzeba pamiętać, że w latach 1949-1951 toczono batalię na temat datowania dzbanów qumrańskich

<sup>16</sup> Tenże, *Il Manuale Della Disciplina. Traduzione e commento*. Por. drukowane fragmenty pracy: „Manuale Disciplinæ. Textus integri versio”, *Verbum Domini* 29 (1951), 129-158.

<sup>17</sup> Por. *The Dead Sea Scrolls of St. Mark's Monastery, vol. II, fasc. 2: Plates and Transcriptions of the Manual of Discipline*, red. M. Burrows, J.C. Trever, W.H. Brownlee, New Haven 1951. J.C. Trever (*The Untold Story of Qumran*, London 1965, 177) podaje jako datę wydania tego tomu wiosnę 1951. Cytowany wyżej artykuł Milika został przekazany do druku 11 maja 1951!

<sup>18</sup> Por. *Elenco degli ex alunni del Pontificia Istituto Biblico dall'anno 1909 all'anno 1976*, Roma 1976, 75, gdzie przy nazwisku Milika figuruje CD (Candidato al Dottorato).

<sup>19</sup> Por. Milik, „Moja praca w Jerozolimie”, 157; tenże, „Trois ans”, 136.

<sup>20</sup> M. Bednarz, „O. Roland de Vaux, OP (1903-1971)”, *RBL* 26 (1973), 148-149; J. Homerski, „R. de Vaux – W. F. Albright. W rocznicę śmierci”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 20 (1973), z. 1, 98-105.

<sup>21</sup> Ciekawe, że ten człowiek tak zasłużony dla odkryć nad Morzem Martwym nie otrzymał hasła w dwutomowej encyklopedii zwojów. Por. *Encyclopedia of the Dead Sea Scrolls*, red. L.H. Schiffman, J.C. VanderKam, New York 2000. Nieliczne wiadomości o nim można znaleźć jedynie w internecie.

<sup>22</sup> Por. J.T. Milik, „Le giarre dei manoscritti della grotta del Mar Morto e dell'Egitto Tolemaico”, *Biblica* 31 (1950), 504-508, tabl. III.

i samych rękopisów. Eleazar L. Sukenik, jak i wielu archeologów, nie umiał znaleźć analogii do dzbanów zawierających rękopisy groty 1 spośród znanych obiektów ceramiki Bliskiego Wschodu. Zwrócenie uwagi przez Milika na dwa dzbany ze zbiorów egiptologicznych Turynu pozwoliło pośrednio potwierdzić datowanie rękopisów na okres hellenistyczny, z ostatnich wieków przed Chr. Dzbany pochodziły z Deir el-Medina (starożytnych Teb), z okolic Doliny Królów. Greckie i demotyczne papiirusy z bezpośredniego sąsiedztwa tych naczyń sugerowały datowanie domu, w którym je odkryto, na okres późnohellenistyczny. Fakt, że Milik biegle poruszał się w problemach archeologii, zdecydował o praktycznym wykorzystaniu jego wiedzy w trakcie zbliżających się kolejnych odkryć nad Morzem Martwym.

#### UDZIAŁ MILIKA W BADANIACH KLIFU QUMRAŃSKIEGO. TZW. GROTA TYMOTEUSZA

Rok 1952 był archeologicznie wyjątkowym w dziejach odkryć qumranologii. Milik przybył do Jerozolimy wprost z Bejrutu przez Betlejem 2 stycznia, przyjmując wieloletnią gościnę École Biblique<sup>23</sup>. Ledwo rozpoczął swą pracę nad przydzielonymi mu rękopisami groty 1 z Qumran, a już w marcu – przewodząc Beduinom – penetrował w ramach dużego zespołu groty wokół Chirbet Qumran pod kierunkiem o. Rolanda de Vaux oraz przedstawicieli ASOR<sup>24</sup>. Milik był odpowiedzialny najpierw za część rejonu na północ od Chirbet Qumran, a potem za rejon na południe od Wadi Qumran, który sam wybrał. Nie miał jednak szczęścia odkryć nowej groty z rękopisami. Grotę 2 jedynie zwiedził<sup>25</sup>, a w grocie 3 był osobiście na miejscu zaraz po znalezieniu sławnego Zwoju Miedzianego (3Q15). Na ten nietypowy zwój natrafiono w ostatnich dniach ekspedycji<sup>26</sup> i oczywiście wzbudził on niezwykle emocje Beduinów<sup>27</sup> i badaczy, w tym również Milika,

<sup>23</sup> Z przerwami przebywał w niej aż do roku 1960.

<sup>24</sup> Por. W.L. Reed, „The Qumran Caves Expedition of March [10-29], 1952”, *BASOR* 135 (1954), 8-13.

<sup>25</sup> Por. fotografię w: M. Baillet, J.T. Milik, R. de Vaux, *Les „Petites Grottes” de Qumrân. Planches* (DJD 3), London 1962, tabl. III, 3.

<sup>26</sup> Bliższe okoliczności odkrycia przedstawili ostatnio H. de Contenson i E.-M. Laperrousaz, „La grotte 3 de Qoumrân et le »Rouleu de Cuivre«”, w: *Qoumrân et les Manuscrits de la mer Morte*, red. E.-M. Laperrousaz, Paris 1997, 205-213. Archeologiczny opis groty, por. R. de Vaux, „Archéologie. I. Exploration de la Falaise de Qumrân”, w: *DJD* 3, 7-8.

<sup>27</sup> Jak wspomina prof. de Contenson: „Pół godziny po odkryciu, rozeszła się po całym obozie wieść, że nasza ekipa znalazła dwie kolumny ze złota” (przypis j.w., 208). Dodatkowe szcze-

który kilka lat później otrzymał ten tekst do oficjalnej publikacji<sup>28</sup>. Jego publikacja z 1962 r. zasadniczo wytrzymała próbę czasu. Wiedząc jednak jak dalece posunęły się studia nad tym tekstem, trzydzieści parę lat później przekazał swe prawa do ponownej publikacji o. Emilowi Puechowi<sup>29</sup>.

W trakcie dwutygodniowych przeszukiwań klifu qumrańskiego Milik najpierw znalazł na północy tzw. grotę 12 z klifu z pięcioma dzbanami, czterema naczyniami służącymi jako ich nakrycia oraz jednym naczyniem kuchennym. Niezwykle cennym znaleziskiem była bardzo dobrze zachowana mata zrobiona z liści palmowych<sup>30</sup>. Na południu Milik sam spenetrował jedną z najbardziej znaczących spośród wówczas odkrytych grot, mimo że zawierała tylko dużo ceramiki<sup>31</sup> i lampkę<sup>32</sup>. Trochę na wyrost, poniesiony entuzjazmem, nazwał ją „grotą Tymoteusza”<sup>33</sup>. Jak bowiem wiadomo z listu nestoriańskiego patriarchy, niektóre „księgi Starego Testamentu i inne księgi hebrajskie” zostały odkryte w grocie koło Jerycha ok. roku 785 po Chr.<sup>34</sup> Prawdą jest, że kształt grotty, na którą trafił Milik, był zaskakująco bliski średniowiecznemu opisowi odkrycia Tymoteusza I<sup>35</sup>, a skorupy w niej znalezione bardzo zbliżone do dzbanów zawierających zwoje w grocie 1. Specjaliści, przede wszystkim o. Roland de Vaux, nie zaakceptowali jednak propozycji młodego uczonego i ostatecznie otrzymała ona w literaturze naukowej nr 29<sup>36</sup>.

---

góry podał w wywiadzie dla W.W. Fieldsa, *The Dead Sea Scrolls. A Full History, vol. I*, Leiden 2009, 134-136.

<sup>28</sup> Por. J.T. Milik, „Le rouleau de cuivre provenant de la grotte 3Q (3Q15)”, w: *DJD 3*, 201-302. Opracowanie poprzedzone zostało wstępnymi tłumaczeniami Milika: „The Copper Document from Cave III, Qumran”, *BA 19* (1956), 60-64; „Le rouleau de cuivre de Qumrân (3Q15). Traduction et commentaire topographique”, *RB 66* (1959), 321-357; „The Copper Scroll Document from Cave the Cave III of Qumran, Translation and Commentary”, *ADAJ 4-5* (1960), 137-155.

<sup>29</sup> W latach 1993-1997 laboratorium EDF-Valecra dokonało konserwacji bardzo mocno oksydowanego zwoju. Dało to asumpt do ponownej publikacji tekstu, który o. Puech opublikował w roku 2006 (!). Por. É. Puech, „Le rouleau de cuivre de la grotte 3 de Qumrân (3Q15). Edition révisée”, w: *Le rouleau de cuivre de la grotte 3 de Qumrân (3Q15). Expertise – Restauration – Epigraphie, vol. I*, red. D. Brizemeure, N. Lacoudre, É. Puech, Leiden 2006, 169-227.

<sup>30</sup> Milik, „Trois ans”, 137 oraz de Vaux, „Archéologie. I. Exploration”, 8 (no. 12).

<sup>31</sup> W tym duże dzbany i ich pokrywy bardzo zbliżone do znanych nam z grotty 1 w Chirbet Qumran.

<sup>32</sup> Por. de Vaux, „Archéologie. I. Exploration”, 11.

<sup>33</sup> Por. fotografię Milika u wejścia do tzw. grotty Tymoteusza na okładce nr 2/4 *The Qumran Chronicle* z kwietnia 2006 r. Zob. też Fields, *The Dead Sea Scrolls I*, 138.

<sup>34</sup> Por. O. Braun, „Der Katholikos Timotheos I und seine Briefe”, *Oriens Christianus 1* (1901), 149-151. Polski przekład listu Tymoteusza, zob. E. Dąbrowski, *Studia biblijne*, Poznań 1952, 39-40.

<sup>35</sup> Dostrzegł to nawet R. de Vaux, „Exploration de la région de Qumran”, *RB 60* (1953), 560.

<sup>36</sup> Nawet po latach Milik wspominał to z przykrością. Por. J. T. Milik, „Souvenirs de terrain”, *Le Monde de la Bible 107* (1997), 12.

W związku z odkryciem grotty Tymoteusza nie można się powstrzymać od istotnej uwagi odnośnie do roli przypadku w badaniach archeologicznych. Otóż, gdy Milik badał tę grootę, to tzw. grota 4 nie była jeszcze odkryta. Szkoda, że Milik zapatrzony w swoją grootę klifu, nie spojrział choć raz do tyłu na terasę qumrańską, aby zauważyć istnienie grotty 4, która była (sądząc z mapy) dokładnie na osi jego grotty<sup>37</sup>. Ale i tak później badał tę sławną grootę, będącą w jego przekonaniu biblioteką qumrańczyków. Pomyśleć, o ile łatwiej i szybciej byłoby można opublikować resztki zwojów tej grotty, gdyby Milik i jego towarzysze zdecydowali się do niej dotrzeć i wejść. Może gdyby Milik brał udział w badaniach Wadi Murabba'at, to zdecydowałby się na penetrację tej – zdawałoby się niedostępnej – grotty. Bo przecież Beduini weszli tam dopiero wtedy, gdy jeden ze starców plemienia opowiedział, jak do niej wpadł w pogoni „za zranioną kuropatwą, która nagle znikła w rozpadlinie znajdującej się niedaleko ruin”<sup>38</sup>, co oznacza, że było inne wejście, bez konieczności wspinaczki od strony wąwozu Wadi Qumran<sup>39</sup>.

#### MILIK A ODKRYCIA GROTY 4, 5 I 6

22 września 1952 r. Milik ponownie wraca na płaskowyż qumrański z o. R. de Vaux w związku ze zlokalizowaniem grotty 4, odkrytej jakiś czas wcześniej przez Beduinów. Ratował resztki rękopisów zachowane w nierozkopanej jeszcze części grotty, w mniejszym, podziemnym pomieszczeniu. Znaczna część, jeśli nie większość, fragmentów przeszła przez jego ręce. Jak wspominał po latach: „Bywało na przykład, że w grocie brałem kawałek wysuszonego błota, rozbijałem go nożykiem i znajdowałem w środku pokręcony, szerniały fragment manuskryptu. Rozpościerałem go na dłoni, odczytywałem poszczególne słowa i nieraz na miejscu mogłem stwierdzić, czy jest to na przykład fragment z podręcznika reguły [Księga Reguły] czy też fragment z księgi apokryficznej Henocha”<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Grota 4 jest widoczna (pęknięcia skał i cienie) na fotografii przechowywanej w Harvard Semitic Museum, pochodzącej z lat 20. Por. fig. 2 w wyd. 3 pracy F.M. Cross, *The Ancient Library of Qumran*, Sheffield 1995 (po 128). Ponieważ erozja terasy postępuje szybko, tym bardziej była szansa zauważyć grootę 4 z początkiem lat 50.

<sup>38</sup> J.T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, Kraków 1999<sup>2</sup>, 14.

<sup>39</sup> Odnoszę wrażenie, że ekspedycja wtedy nie dysponowała sprzętem specjalistycznym (wypożyczeniem alpinistycznym).

<sup>40</sup> „Głos wołających na puszczy”, III.

W sąsiedztwie grotty 4 Milik odkrył grotę 5, jeszcze nie spenetrowaną przez Beduinów. Była ona sztucznie wykuta w terasie. Szczęśliwie szeroki na 85 cm otwór pozwolił Milikowi na łatwe wejście do niewielkiej komory (4,25 x 2,65 x 2,50 m), gdzie znaleziono jedynie szczątki siedemnastu rękopisów. Badania przeprowadzono w dniach 25-28 września. Tym niemniej była to druga z grot odnaleziona przez archeologów przed Beduinami, a same manuskrypty zostały uratowane dzięki inicjatywie Milika. Widząc, że niemal rozsypują się w rękach po wyjęciu na zewnątrz, zapakował ziemię zawierającą fragmenty skóry w pudełka, nasączając je wodą. Dzięki temu manuskrypty zachowały się, a w grudniu 1958 r. w warunkach laboratoryjnych oczyścił je, rozwinął i odczytał. Ich publikacja ukazała się w tomie „Discoveries in the Judean Desert” poświęconym tzw. „małemu grotom” i zawierała siedem tekstów biblijnych, filakterium oraz siedemnaście tekstów pozabiblijnych, w tym fragmenty reguł zgromadzenia<sup>41</sup>. Najcenniejszym odkryciem był dwukolumnowy dokument nazwany przez Milika „Opisem Nowej Jerozolimy”<sup>42</sup>.

U wejścia do wąwozu qumrańskiego, poniżej akweduktu, R. de Vaux i Milik zlokalizowali grotę 6 spenetrowaną przez Beduinów. Tym niemniej wydobyto z już przekopanej ziemi jeszcze szereg mało ważnych fragmentów skór i papirusów<sup>43</sup>.

#### WSPÓŁPRACA Z O. DE VAUX PRZY WYKOPALISKACH CHIRBET QUMRAN<sup>44</sup>

R. de Vaux bardzo wysoko oceniał swego nowego współpracownika, jego wiedzę i entuzjazm. Od drugiej kampanii wykopaliskowej w Chirbet Qumran Milik został pełnoprawnym członkiem ekspedycji<sup>45</sup>. Brał też udział w czwartym i piątym sezonie badań. W czasie ostatniej ekspedycji odkopywał osiedle w ‘Ein Feszcha<sup>46</sup>. W Qumran współpracował z o. M. de Buit, odpowiedzialnym za rysunki i dokumentację archeologiczną. Cenił wysoko Lankesterę Hardinga, Dyrektora Departamentu Starożytności Jordanii, który był nadzorcą wykopalisk z tytułu swego stanowiska. Z tego okresu pochodzą zdjęcia Milika w towarzystwie de

<sup>41</sup> J.T. Milik, „Textes de la grotte 5 Q”, w: *DJD* 3, 165-197, tabl. XXXVI-XLII.

<sup>42</sup> Idę za nazwą Milika. Dzisiaj dokument jest raczej nazywany „Nowa Jerozolima”.

<sup>43</sup> De Vaux, „Archéologie. I. Exploration”, 26.

<sup>44</sup> Por. uprzednio Kapera, „Chirbet Qumran”, 50-53.

<sup>45</sup> Milik, „Moja praca w Jerozolimie”, 161; R. de Vaux, „Fouilles au Khirbet Qumrân. Rapport préliminaire sur la deuxième campagne”, *RB* 61 (1954), 206.

<sup>46</sup> Por. „Wstęp”, w: Milik, *Dziesięć lat*, 5.



Vaux i Hardinga, znane z prasy i licznych opracowań książkowych o zwojach<sup>47</sup>. W sumie Milik spędził w Qumran i okolicy pełne dziewięć miesięcy<sup>48</sup>.

Milik był odpowiedzialny za nadzór pewnych sektorów badanych w Chirbet Qumran, za sortowanie skorup i rekonstrukcję naczyń oraz wpisywanie znalezionych obiektów do inwentarza<sup>49</sup>. Wynika z tego, że R. de Vaux uczył go archeologii praktycznej od początku. Jak jednak widać na ówczesnych fotografiach, Milika pociągała praca własnymi rękami w trakcie wykopalisk. Zdjęcie Milika oczyszczającego stos naczyń kuchennych w qumrańskiej spiżarni jest powszechnie znane<sup>50</sup>. Lubił też przyglądać się przekopanej i odrzuconej ziemi. Dzięki temu m.in. znalazł nierozpoznane skorupy z napisami, w tym jedną z pismem paleo-hebrajskim z VII w. przed Chr.<sup>51</sup>

Już w roku 1957, a więc na długo przed syntezą archeologiczną o. de Vaux, Milik zaprezentował (według de Vaux) mistrzowską prezentację stanu badań nad zwojami<sup>52</sup>. Jasne przedstawienie roboczej hipotezy esseńskiej z oryginalnym rozwinięciem, uwzględniającym wyniki badań archeologicznych osiedla, wywarło znaczący wpływ na większość qumranologów<sup>53</sup>. Ponadto opis ruin Chirbet Qumran wykonany przez Milika, choć zwięzły, był chyba jednym z najobszerniejszych w tym czasie. Zawierał wiele elementów, które umykały uwadze specjalistów, a z czasem posłużyły do kreacji nowych hipotez odnośnie do interpretacji osiedla. Niezwykłą wartość posiadał podówczas zwarty, ale pełen szczegółów opis „rejonu przemysłowego” Chirbet Qumran<sup>54</sup>.

Milik szybko uczył się praktycznej archeologii. Stawiał własne hipotezy, np. dotyczące datowania ceramiki z sali zgromadzeń i sąsiadującej z nią spiżarni. R. de Vaux zniszczone naczynia wiązał z trzęsieniem ziemi w 31 r. przed Chr.<sup>55</sup>; Milik widział tu efekt ataku Rzymian, mającego miejsce o cały wiek później<sup>56</sup>. Sądził, że po trzęsieniu ziemi niewielka grupa esseńczyków mogła pozostać na miejscu<sup>57</sup>.

<sup>47</sup> Np. J.M. Allegro, *The Dead Sea Scrolls*, Harmondsworth 1956, fig. 28.

<sup>48</sup> Przyznał się do tego z dumą reporterowi Wolnej Europy, wskazując, że najdłuższy jego jednorazowy pobyt na Pustyni Judzkiej trwał aż 2,5 miesiąca. Por. „Głos wołających na puszczy”, III.

<sup>49</sup> Milik, „Trois ans”, 139.

<sup>50</sup> Allegro, *Dead Sea Scrolls*, fig. 37.

<sup>51</sup> J.T. Milik, „Souvenirs de terrain”, *Le Monde de la Bible* 1997, nr 107, 14.

<sup>52</sup> R. de Vaux, „Wstęp”, w: Milik, *Dziesięć lat*, 4.

<sup>53</sup> Aktualną ocenę wkładu Milika przedstawia Ch. Hempel, „Qumran Communities: Beyond the Fringes of Second Temple Society”, w: *The Scrolls and the Scripture. Qumran Fifty Years After*, Sheffield 1997, 43-45.

<sup>54</sup> Milik, *Dziesięć lat*, 46-50, passim i indeks na 175.

<sup>55</sup> R. de Vaux, *Archaeology and the Dead Sea Scrolls*, London 1973, 24.

<sup>56</sup> Milik, *Dziesięć lat*, 54-57, a zwłaszcza przypis 2 (55-56).

<sup>57</sup> Tamże, 53-54.

De Vaux uważał to za „wysoce nieprawdopodobne”<sup>58</sup>. Dziś wiemy, że okres przerwy mógł być bardzo krótki (propozycja J. Magness)<sup>59</sup>, zaś sugestia Milika wielce prawdopodobna. Kiedy tylko Milik próbował obniżyć liczbę mieszkańców Chirbet Qumran z 200 na 150-200 osób, de Vaux nie omieszkał tego odnotować jako „slightly different estimate”<sup>60</sup>. Dziś wielu specjalistów jest skłonnych tę liczbę zmniejszyć (J. Patrich do 50-70, J.-B. Humbert do... 15 osób)<sup>61</sup>. W sumie, przeglądając dwadzieścia dwa odsyłacze do Milika, w monografii de Vaux zauważyłem, że nie „odpuścił” mu on ani jednego miejsca, w którym poglądy ucznia były choć trochę różne od jego własnych. Nie można jednak zapominać o tym, że tam, gdzie eksploracje terenowe lub badania Milika potwierdzały hipotezy R. de Vaux, to nie omieszkał on je przywoływać, czy to odnośnie do regionu Buqe’i’a, czy to Zwoju Miedzianego, czy odnośnie do zwyczaju przechowywania zwojów w dzbanach, a nawet dotyczące identyfikacji Mistrza Sprawiedliwości<sup>62</sup>. Cokolwiek zaś powiedzieć o stosunku R. de Vaux do pomysłów Milika, to z satysfakcją należy podkreślić jego lojalność względem młodszego współpracownika i zacytować fragment wstępu do książki Milika z 1957 r., gdzie rekomenduje jego pracę słowami: „Dzieło to napisał [...] specjalista, znający lepiej niż ktokolwiek inny tak miejsca, jak i teksty, o których mówi”<sup>63</sup>.

### „WYKOPALISKA” MILIKA W ANTYKWARIATACH JEROZOLIMY

Jednym z ciekawych aspektów działalności Milika w związku z badaniami Chirbet Qumran było regularne sprawdzanie antykwariatów arabskiej Jerozolimy. Słusznie domyślał się, że Arabowie z Pustyni Judzkiej przehandlowywali obiekty z tego osiedla i okolicznych grot właścicielom sklepów z zabytkami starożytnymi. Dzięki praktyce zdobytej w trakcie wykopalisk o. de Vaux, potrafił szybko rozpoznawać i zabezpieczać dla Palestyńskiego Muzeum Archeologicznego wartościowe obiekty starożytne. Milik tak opisuje swoje łowy: „Moje zainteresowania kolekcjo-

<sup>58</sup> De Vaux, *Archaeology*, 24.

<sup>59</sup> J. Magness, „The Archaeology of Qumran: A Review”, *The Qumran Chronicle* 8 (1998), fasc. 1-2, 56-59.

<sup>60</sup> Milik, *Dziesięć lat*, 101 i de Vaux, *Archaeology*, 92.

<sup>61</sup> J. Patrich, „Khirbet Qumran in Light of New Archaeological Explorations in the Qumran Caves”, w: *Methods of Investigations of the Dead Sea Scrolls and the Khirbet Qumran Site*, red. M.O. Wise [i in.], New York 1994, 93-94.

<sup>62</sup> De Vaux, *Archaeology*, 92, 93, 98, 102, 109 i 117.

<sup>63</sup> Tenże, „Wstęp”, 4.

nerskie i przyjazne stosunki z antykwariuszami Jerozolimy arabskiej dały mi nieraz możliwość robić odkrycia również i na rynku handlu starożytności. Grot strzały, kupiony u antykwariusza z Bramy Damasceńskiej z wrytym na nim nazwiskiem posiadacza, okazał się najstarszą inskrypcją w alfabecie fenickim, mianowicie z 12-go wieku przed Chrystusem. Udało mi się, z przyjacielską współpracą [Franka M.] Crossa, zebrać wszystkie groty strzał, pochodzące z tego samego skarbu, znalezione w okolicach Betlejem”. Studium paleograficzne grotów zapisanych, ukazało się w *BASOR*, a studium typologiczne (studium formy grotów od XVI do IX w.) w *ADAJ*<sup>64</sup>.

O równie wartościowym zakupie z października 1952 r. Milik wspomina: „inny przypadkowy zakup, tym razem 7-iu naczyń typu qumrańskiego, [w tym pozyskałem] wielką amforę z wypisaną węglem wskazówką pojemności naczynia ‘dwa seah i siedem log’. Był to pierwszy archeologiczny dokument, tycający systemu miar pojemności używanego w Judei; dotychczas punktem wyjścia obliczeń metrologicznych była przybliżona ekwacja systemu żydowskiego i rzymskiego podana przez Józefa Flawiusza. Dalsze studium pozwoliło mi stwierdzić, że ten system metryczny nie zmienił się w Judei od ósmego wieku przed Chr. do drugiego wieku naszej ery”<sup>65</sup>. Naczynie na pewno pochodziło sprzed 135 r. po Chr. Po przetestowaniu naczynia okazało się, że był to odpowiednik 36,65 litra wody lub 33,25 litrów ziarna. Jak ustalił Milik, jeden seah był w okresie Nowego Testamentu ekwiwalentem 16,60 litra suchej masy<sup>66</sup>. Warto nadmienić, że drogą wywiadów przeprowadzonych z Beduinami plemienia Taamire wiosną 1953 r. na Pustyni Judzkiej Milik uściślił miejsce znalezienia zespołu naczyń: ok. 100 m na południe od groty 6<sup>67</sup>.

## WYKOPALISKA OSSUARIÓW NA OBRZEŻACH JEROZOLIMY

Niezwykle interesującym projektem naukowym, który podjął Milik w latach pobytu w École Biblique, był zamiar opracowania zestawu ossuariów palestyńskich.

<sup>64</sup> [J.T. Milik], *Praca naukowa ks. Milika*, [cz. I], 2. Por. J.T. Milik, F.M. Cross, „Inscribed Javelin-heads from the Period of Judges. A Recent Discovery”, *BASOR* 134 (1954), 5-15 oraz F.M. Cross, J.T. Milik, „A Typological Study of the el-Khadr Javelin- and Arrow-heads”, *ADAJ* 3 (1956), 5-17. Do tego typu fenickich zabytków Milik wracał dwukrotnie w innych artykułach. Por. J.T. Milik, „An Unpublished Arrow-head with Phoenician Inscription of the 11<sup>th</sup>-10<sup>th</sup> century B.C.”, *BASOR* 143 (1956), 3-6; tenże, „Fleches à inscriptions phéniciennes au Musée National Libanais”, *Bulletin du Musée de Beyrouth* 16 (1961), 103-108.

<sup>65</sup> Tamże, 2-3.

<sup>66</sup> J.T. Milik, „Deux jarres inscrites provenant d’une grotte de Qumrân”, *Biblica* 40 (1959), 550-575.

<sup>67</sup> Tenże, „Deux jarres inscrites provenant d’une grotte de Qumrân”, w: *DJD* 3, 37-41, tabl. IX.

Pisze o tym projekcie tymi słowami: „W przygotowaniu mam korpus, to jest zbiór napisów wydrapywanych lub kreślonych węglem i ochrą na ossuariach, to jest skrzynkach zawierających kości zmarłych, a znajdujących dosyć często w grobach żydowskich epoki rzymskiej w cmentarzyskach Jerozolimy i innych [o]środków miejskich Palestyny. Część nowego materiału opublikowałem już, szczególnie piękną serię pochodzącą z wykopalisk franciszkańskich na zboczu Góry Oliwnej, w miejscu zwanym Dominus Flevit”<sup>68</sup>. Przypomnę tutaj, aby uniknąć wchodzenia w szczegóły, że ossuaria pochodziły z badań Bellarmino Bagattiego (1905-1990). Odkryto je na cmentarzysku przekopanym w latach 1953-1955. Ossuaria znaleziono w niszach zwanych kochim i datowano je na lata 135 przed Chr. do 70 po Chr. (ewentualnie sprzed 135 r. po Chr.)<sup>69</sup>. Milik nie tylko odczytał i zinterpretował napisy, ale także opracował ich paleografię, język, a nawet poczynił próby analizy statystycznej imion własnych<sup>70</sup>.

Przygotowując *corpus* ossuariów palestyńskich, Milik pracował z dużym zaangażowaniem. Jak pisze: „Do materiałów już znanych, które dużej części sprawdziłem na oryginałach w muzeach Bliskiego Wschodu i Europy, dorzucam kilkadziesiąt nowych ossuariów zapisanych, z których większość znalazłem sam podczas moich systematycznych przeszukiwań nekropolii na południe-zachód od Jerozolimy. Wykopalisk tych dokonałem z pomocą Departamentu Starożytności Jordanii w latach 1958-60”<sup>71</sup>. O ile mi wiadomo, tylko trzy groby z rejonu Silwan, w dolinie Cedronu, na południowy wschód od Jerozolimy zostały przez niego opublikowane, z Dżebel Hallet et-Turi, z Dżebel er-Ras i Karm es-Seh. Milik badał je już ok. 1956 r., fotografował mu obiekty Jean Starcky, a przerysy inskrypcji wykonał o. G. Lombardi. Publikacja w *Liber Annuus* Biblijnej Szkoły Franciszkanów potwierdza dużą znajomość problematyki ossuariów, ich typologii i oczywiście błyskotliwą umiejętność odczytania znalezionych na nich inskrypcji. Szczególnie cenne były obiekty znalezione w Dżebel Hallet et-Turi. W jednym z pięciu kochim natrafiono na trzydzieści dwa ossuaria, po większej części dekorowane i malowane. Pośród imion zwracają uwagę Szlamion po grecku i hebrajsku, Mattatiach syn Jehoszeha, Jehochanan syn Szymona i Aqiva. Zainteresowanie

<sup>68</sup> Por. [J.T. Milik], [*Praca naukowa ks. Milika*], [cz. II], 5.

<sup>69</sup> Wykopaliska te przypomniał ostatnio R.A. Sikora, „Franciszkańskie odkrycia archeologiczne w miejscu zwanym »Dominus Flevit«”, *Studia Franciszkańskie* 8 (1997), 117-125. Przedstawił jednak pogląd o. B. Bagattiego, a nie Milika na temat interpretacji napisów na ossuariach (por. 121-122). Bagatti był skłonny uznać chrześcijański charakter niektórych znaków na skrzynkach z kośćmi.

<sup>70</sup> Por. J.T. Milik, „Inscrizioni sugli ossuari”, [w art.]: J.T. Milik, B. Bagatti, „Nuovi scavi al »Dominus Flevit«”, *Liber Annuus* 4 (1953-1954), 247-276 (tutaj 260-276) oraz publikacja finalna: B. Bagatti, J.T. Milik, *Gli scavi del »Dominus Flevit« (Monte Oliveto – Gerusalemme). Parte I. La necropoli del periodo Romano*, Gerusalemme 1958. Por. rozdz. III: J.T. Milik, „Le iscrizioni degli ossuaria”, 70-109.

<sup>71</sup> Zob. przypis 68.

arameistów budzi dwuliniowy napis z pokrywy jednego z ossuariów z zakazem ponownego użycia (por. Miszna, Nedarim 1, 1-4)<sup>72</sup>. Naczynia kuchenne i lampki pozwoliły datować zespół grobowy w grocie na I w. przed Chr. do upadku Świątyni (70 r. po Chr.). Można powiedzieć, że jako archeolog wykonujący prace czysto ratownicze (odkrycie grobów było związane z pracami budowlanymi), Milik wykazał się profesjonalizmem<sup>73</sup>. Niestety, nic nie wiemy o innych jego późniejszych pracach wykopaliskowych w Jerozolimie, a przecież wspomina o nich wyraźnie w podanym uprzednio cytacie, potwierdzającym ścisłą współpracę z Departamentem Starożytności Jordanii w latach 1958-1960<sup>74</sup>. W tych latach Milik był w Muzeum w Ammanie w związku z przygotowywaną publikacją Zwoju Miedzianego (3Q15) świeżo otwartego w Manchesterze i przewiezonego do stolicy Jordanii i tam musiał bliżej poznać dr. Abdula Karima al-Ghabaryeha, który po kryzysie sueskim objął stanowisko po G. Lankesterze Hardingu. O tym, że École Biblique, R. de Vaux i Milik byli w dobrych stosunkach z Arabami świadczy wieloletnia współpraca przy pozyskaniu i publikacji rękopisów znad Morza Martwego. Uzyskanie przez Milika zezwoleń na doraźne, małe wykopaliska na pewno nie stanowiło problemu<sup>75</sup>. Wielki boom archeologiczny, który nastąpił po wojnie sześciodniowej, był związany z gwałtowną rozbudową Jerozolimy, ale przecież przed 1967 także wznoszono domy i naruszano warstwy bogate archeologicznie. W konsekwencji badania ratownicze Milika wzbogacały zbiory archeologiczne École Biblique.

Myślę, że aktywność archeologiczna Milika w Jerozolimie była związana także z dobrymi relacjami z jerozolimskimi franciszkanami. Współpracował z nimi,

<sup>72</sup> Por. J.A. Fitzmyer, „The Aramaic Qorban Inscription from Jebel Hallat et-Turi and Mark 7:11 / Matt 15:5”, *JBL* 78 (1959), 60-65; H. Misgav, *The Hebrew and Aramaic Ossuary Inscriptions from the End of the Second Temple Period*, MA thesis, Hebrew University, Jerusalem 1991, 99-100 (cyt. za: A. Kloner, B. Zissu, *The Necropolis of Jerusalem in the Second Temple Period*, Leuven – Dudley 2007, 263); J.A. Fitzmyer, D.J. Harrington, *Manual of Palestinian Aramaic Inscriptions*, Rome 1978, no. 69.

<sup>73</sup> J.T. Milik, „Trois tombeaux juifs récemment découverts au Sud-Est de Jérusalem”, *Liber Annuus* 7 (1956-1957), 232-267. Wykopaliska Milika weszły na stałe do literatury przedmiotu. Por. Kloner & Zissu, *The Necropolis of Jerusalem*, 263.

<sup>74</sup> Warto tu przypomnieć, że postępowanie władz jordańskich nie było w tym czasie czymś wyjątkowym. Przykładowo udzieliły one innemu prywatnemu archeologowi podobnej zgody na przekopanie dodatkowych grobów koło Chirbet Qumran. Zob. S.H. Steckoll, „Preliminary Excavation Report in the Qumran Cemetery”, *RevQ* 6 (1968), 323-344.

<sup>75</sup> Jak sam o tym wspominał w 1967 r.: „[Stosunek miejscowej ludności do ekipy naukowców i badaczy oraz władz Jordanii był] [J]ak najlepszy. Osobiście byłem w jak najserdeczniejszych stosunkach z przedstawicielami różnych warstw ludności arabskiej w Jordanii, poczynając od chłopów i Beduinów do przedstawicieli arystokracji w ministerstwach i w Departamencie starożytności i aż po króla Husseina, który pracami naszymi się interesował i udzielał nam różnego rodzaju pomocy”. Zob. T. Borowicz, „Światowej sławy uczonej polski mówi o rewelacyjnych odkryciach w Qumran!”, *Narodowiec* (Londyn) nr 213 (9.09.1967).

wygłaszał im wykłady, prowadził ich wycieczki archeologiczne po Pustyni Judzkiej, opracowywał inskrypcje z ich muzeum<sup>76</sup>. Z pewnością więc śledził przypadkowe odkrycia na terenie Świętego Miasta. O jego szerokich zainteresowaniach archeologicznych świadczy również pozostawiony obszerny, ok. dziewięćdziesięciostronicowy rękopis dotyczący napisów z grobów Bet Szearim. Przygotowany tekst zaopatrzonej jest w plany grobów i w rysunki inskrypcji.

O tym, że faktycznie Milik studiował oryginalne obiekty świadczy zabawna anegdota opowiedziana przez Magena Broshiego, byłego dyrektora Muzeum Izraela. Broshi w czasie oprowadzania po Muzeum Bet Szearim odczytywał znajdujące się tam starożytne napisy. Przy kolejnej pomyłce zniecierpliwiony „turysta” poprawił mu kolejno wszystkie błędy. Tym „turystą” był Milik<sup>77</sup>.

Ostatnim śladem zainteresowania Milika tekstami z ossuariów pozostaje artykuł poświęcony odkryciu sarkofagu z Betfage w tomie dedykowanym André Dupont-Sommerowi<sup>78</sup>. Do dziś, mimo upływu półwiecza, ta i inne prace Milika nad ossuariami są nadal niezwykle często cytowane<sup>79</sup>.

## BADANIA WYŻYNY BUQE'A

Milik lubił z kolegami wyruszać poza ścisły obręb ruin Chirbet Qumran i qumrańskiego płaskowyzu. W przeciwieństwie do R. de Vaux, który nawet nie opisał qumrańskiego akweduktu, Allegro i Milik spenetrowali go dokładnie<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> Por. np. „Relazione sul Corso estivo per Professori tenuto allo Studium Biblicum Franciscanum”, *Liber Annuus* 10 (1959-1960), 260-261, fot. 269 czy J. Spijkerman, „Chronique du Musée de la Flagellation”, *Liber Annuus* 12 (1961-1962), 323-333.

<sup>77</sup> Po latach opowiedział historyjkę Milikowi, a ten powtórzył ją w wywiadzie udzielonym Dariuszowi Długoszowi. Zob. tenże, „75 lecie urodzin Józefa Tadeusz Milika”, *Nowy Filomata* 1 (1997), 144-149 (tutaj 147).

<sup>78</sup> J.T. Milik, „La couvercle de Bethphagé”, w: *Hommages à André Dupont-Sommer*, Paris 1971, 75-94, tabl. I-IV.

<sup>79</sup> Zob. np.: C.A. Evans, *Jesus and the Ossuaries*, Waco 2003, gdzie nazwisko Milika pojawia się 18 razy (zob. indeks 167).

<sup>80</sup> R. de Vaux poświęcił tylko kilka linijek swej monografii przebiegowi wody akweduktu i to w zasadzie w obrębie osady. (Por. de Vaux, *Archaeology*, 8, 9). Co ciekawe nie zostawił nawet notatek dotyczących tego obiektu. Kiedy więc Jean-Baptist Humbert przygotowywał wydanie zapisków z wykopalisk Chirbet Qumran, musiał sam dopisać informacje na temat akweduktu. (Por. S. Pfann, *The Excavations of Khirbet Qumran and Ain Feshkha. Synthesis of Roland de Vaux's Field Notes*, Fribourg 2003, 65). Natomiast Milik w swej monografii odkryć pokrótce uzasadnił powstanie akweduktu, opisując go tymi słowami: „Zbudowano tamę dla zatrzymywania wody, która raz czy dwa razy każdej wiosny płynie przez Wadi Qumran. Wyrąbano w skale akwedukt i przekopano

Pierwszy wykonał znakomite zdjęcia<sup>81</sup>, Milik natomiast szukał do niego analogii na Pustyni Judzkiej. To on pierwszy zauważył, że „najbliższą paralełą do akweduktu qumrańskiego jest akwedukt zaopatrujący fortecę Hirkanium, zbudowaną przez Hirkana I, a więc współczesną qumrańskim instalacjom wodnym”. I jak wspomina: „Niedawno [czyli przed 1958 r.] miałem okazję zbadać początkowe jego części w Wadi Ennar (w pobliżu klasztoru Mar Saba). Zbudowano go na północnym stoku głębokiego wąwozu, aby mógł zbierać cały opad deszczu. Sposób, w jaki kanał jest wykuty w skale i zbudowany na kamiennej podstawie w tych miejscach, gdzie skały nie ma – w celu utrzymania poziomu wody, wymiary samego akweduktu, skład zaprawy murarskiej – wszystkie te szczegóły są identyczne w akwedukcie hirkańskim i qumrańskim”<sup>82</sup>. Widać wyraźnie zupełnie inne podejście do obiektu. W pewnym sensie Milik był prekursorem tak modnej obecnie archeologii regionalnej. Cały czas patrzył na osiedle qumrańskie w kontekście całej Pustyni Judzkiej<sup>83</sup>.

W trakcie trzeciej ekspedycji w Chirbet Qumran Milik zainteresował się najwcześniejszą fazą osiedla, okresem żelaza (wieki VIII-VII przed Chr.). Znalezione szczątki z tego okresu „podsunęły” mu myśl bardziej systematycznego przebadania pozostałości materialnych z tej epoki na pustyni Judzkiej. „Me własne badania powierzchniowe, a w sierpniu [19]55-go roku wykopaliska na małą skalę przeprowadzone wspólnie z Frank[iem] Crossem pozwoliły stwierdzić obecność 3-ch małych osiedli z epoki monarchicznej w dolinie Buqeia położonej na płaskowyżu judzkim na zachód od Qumranu. W 15-tym rozdz[iałe] Księgi Jozuego podane są nazwy sześciu wsi »dystryktu pustyni«. Pierwsza z nich znajdowała się przy Jerycho, a ostatnia to Oasis Engadi, istniejąca do dziś na wybrzeżu Morza Martwego. Druga nosi nazwę miasta soli, tj. miejscowości położonej nad jeziorem słonym, co pozwala je zidentyfikować z całą pewnością ze wspomnianą już starszą warstwą archeologiczną Qumranu. A zatem przez czystą eliminację 3 pozostałe osiedla odpowiadają 3-em ruinom zbadanym przez nas, noszących egzotyczne nazwy Middin, Sekkaka, Nibszan. Rezultaty tych badań ogłosiliśmy z Crossem

---

rów w marglu, żeby doprowadzić całą tę wodę do osady, gdzie przechowywano ją w cysternach. Całość konstrukcji pokryto nieprzepuszczalną zaprawą murarską” (Milik, *Dziesięć lat*, 52).

<sup>81</sup> Zob. J.M. Allegro, *The People of the Dead Sea Scrolls in Text and Pictures*, Garden City 1958, 160-168 (tabl. 142-151). Warto przy okazji dodać, że Piotr Muchowski przywiózł, ze swej wycieczki do Wadi Qumran w 1996 r., liczne zdjęcia akweduktu qumrańskiego. Por. Z.J. Kaspera, „Wycieczka do qumrańskiego akweduktu”, *Filomata* 437-438 (1996), 336-344, tabl. [I-VIII]. Zdjęcia Muchowskiego, zob. tabl. [II-VII].

<sup>82</sup> Milik, *Dziesięć lat*, 153, przypis 4.

<sup>83</sup> Dziś uczeni analizują osadę qumrańską w kontekście osiedli wokół całego Morza Martwego. Por. np. J. Zangenberg, „From the Desert to the Sown«. Relocating Khirbet Qumran from Religious Isolation to Regional Connectivity”, *Jahrbuch des Deutschen Evangelischen Instituts für Altertumswissenschaften des Heiligen Landes* 9/10 (2005), 100-112; Y. Hirschfeld, *Qumran in Context. Reassessing the Archaeological Evidence*, Peabody 2004.

w *Bulletin of the American School of Oriental Research*. Prof. W. Albright, znany autorytet w tej dziedzinie określił nasz wysiłek »najdoskonalszym przykładem pracy archeologicznej na małą skalę, jaki mi jest znany«. Dwa lata później przebywałem pustynię na wschód od miejscowości Tekoa, gdzie studiowałem, znalazłem po raz pierwszy lub wreszcie zidentyfikowałem resztki archeologiczno-architektoniczne z epoki chalkolitycznej, żelaza, rzymskiej i bizantyjskiej<sup>84</sup>.

Opisane tu wykopaliska w dotąd niezbadanym rejonie Pustyni Judzkiej miały miejsce między 8 a 15 sierpnia 1955 r. i były poprzedzone kilkoma wypadami z Chirbet Qumran na pustynię. Na wiosnę wybrano się do Chirbet Mird, gdzie uprzednio natrafiono na dokumenty z epoki bizantyjskiej oraz do Chirbet es-Samrah. W es-Samrah odszukano resztki fortyfikacji miasta, zebrano skorupy z okresu Żelaza II, a w sąsiedztwie natrafiono na resztki dobrze skonstruowanej tamy. Z kolei w lecie 1955 odbyto rekonesans w kierunku Chirbet Abu Tabak, stwierdzając istnienie kolejnej twierdzy z okresu Żelaza II, ślady intensywnej irygacji terenu, kilku wież strażniczych, a nawet natrafiono na kutą w skale cysternę. Podjęte z kolei w sierpniu badania pozwoliły ustalić, że Buqe'a była zasiedlona między IX a VII w. przed Chr., a być może parę dekad dłużej, jeszcze w VI w. Ufortyfikowanie badanych osiedli zidentyfikowanych jako biblijne Madon (Chirbet Abu Tabak), Sekaka (Chirbet es-Samrah) oraz Nibsan (Chirbet El-Maqari), ich plany, kamieniarka murów, system irygacyjny i stemple amfor wskazywały na centralną administrację rejonem i użycie pracy przymusowej. Dzięki przeprowadzonym badaniom i analizie tekstów biblijnych osiedle Chirbet Qumran, identyfikowane z Ir ham-Melah (miastem Soli), zostało uplasowane w systemie fortów pustynnej części prowincji Judea powstałych nie później niż czasy Ozjasza<sup>85</sup>. Na przykładzie tej pracy widzimy wyraźnie tak ważne w wypadku aktywności naukowej Milika połączenie prospekcji terenowej, badań archeologicznych i znajomości tekstów biblijnych. Z całą pewnością można go nazwać nie tylko znakomitym filologiem, ale i archeologiem biblijnym, choć przede wszystkim był epigrafikiem.

#### STUDIA NAD TOPOGRAFIĄ HISTORYCZNĄ STAROŻYTNEJ PALESTYNY

W wielu wypadkach, choć Milik nie był uczestnikiem wykopalisk, zwracano się do niego o komentarze historyczno-topograficzne. Tak postąpił G.R.H. Wright,

<sup>84</sup> [Milik], [*Praca naukowa ks. Milika*], cz. [I], 2.

<sup>85</sup> F.M. Cross, J.T. Milik, „Explorations in the Judaean Buqe'ah”, *BASOR* 142 (1956), 5-17.



który w 1960 kopał Chirbet Mird dla Copper Scroll Expedition Johna Marco Allegro. Milik zaopatrzył jego raport w szczegółową analizę źródeł literackich dotyczących historii cenobium zwanego Kastellion<sup>86</sup>.

Ścisłą współpracę nawiązał także z Milikiem o. Wirgillio Korbo. Razem prowadzili, poczynając od 1957 r., „szereg poszukiwań na Pustyni Judzkiej w celu odnajdowania i identyfikowania resztek monasterów, instalacji ekonomicznych, pustelni i grot mieszkalnych mnichów bizantyńskich zamieszkujących tę pustynię między piątym a dwunastym wiekiem”. Ostatecznie Milik opublikował „repertuar monasterów i sanktuariów Jerozolimy i okolicy, jak i w Pustyni Judzkiej”, w którym to wykazie wykorzystał „dokumenty literackie, jak i pozostałości archeologiczne odnośnych budowli chrześcijańskich”<sup>87</sup>. Z rejonu samej tylko Jerozolimy uwzględnił osiemdziesiąt sanktuariów<sup>88</sup>. Jednak najważniejszym jego studium z tego okresu życia pozostaje gruntowna rozprawa na temat topografii Jerozolimy pod koniec epoki bizantyjskiej. W pracy tej wykorzystał niepublikowane kodeksy arabskie z biblioteki klasztoru św. Katarzyny na Synaju, reinterpreterując znane przekazy literackie, inskrypcje i przede wszystkim widok Jerozolimy na mapie z Madaby<sup>89</sup>.

Milik z własnej inicjatywy podjął także studia hagiograficzne poświęcone świętym z Transjordanii<sup>90</sup>, w których – jak sam o tym pisze – uwzględnił „dane archeologii i epigrafiki chrześcijańskiej”, a więc uczynił więcej „niż czynią to Bollandyści”<sup>91</sup>. Za każdym opracowaniem stała gruntowna znajomość terenu, źródeł literackich i inskrypcji.

## PENETRACJA NABATEI

Z początkiem 1955 r. Milik został wciągnięty przez swego przyjaciela, ks. Jeana Starcky'ego (1908-1988) w ekspedycję, która zmieniła kierunek jego badań<sup>92</sup>.

<sup>86</sup> J.T. Milik, „The Monastery of Kastellion”, *Biblica* 42 (1961), 21-27, tabl. XII.

<sup>87</sup> [Tenże], [*Praca naukowa ks. Milika*], cz. [II], 6.

<sup>88</sup> Por. tenże, „Notes d'épigraphie et de topographie palestiniennes”, *RB* 66 (1959), 550-575; 67 (1960), 354-367 i 550-591.

<sup>89</sup> Tenże, „La topographie de Jérusalem vers la fin de l'époque byzantine”, *Mélanges de l'Université Saint Joseph* 37 (1961), 127-189.

<sup>90</sup> Tenże, „Notes d'épigraphie et de topographie jordaniennes”, *Liber Annuus* 10 (1959-1960), 147-184.

<sup>91</sup> [Tenże], [*Praca naukowa ks. Milika*], cz. [II], 6.

<sup>92</sup> Por. J. Starcky, J.T. Milik, „Communication sur l'expédition épigraphique en Nabatene”, *RB* 64 (1957), 223-225; É. Dhorme, „Compte rendu de la mission Starcky et Milik en Jordanie

Starcky zaproponował mu wyprawę celem odszukania znanych inskrypcji nabatejskich i poszukiwania nowych. Mieli sfotografować znane i nowe napisy, a także wykonać estampaże. Ostatecznym celem miało być przygotowanie nowego tomu „Corpus Inscriptionum Semiticarum”, fascykuł „Nabatea”, dla Académie des Inscriptions et Belles Lettres. Przyłączenie się do tego projektu, jak też zafascynowanie nowozebrany materiałem, zadecydowało o opóźnieniu, a potem przerwaniu prac nad powierzonymi mu rękopisami znad Morza Martwego. Obaj przyjaciele zaprosili do towarzystwa również Johna Marco Allegro. Wspólnie spędzili miesiąc marzec w 1955 na wyprawie jeepami po terenach Jordani i Syrii z błogosławieństwem departamentów starożytności obu krajów. Spenetrowali Dżebel Ed-Druz, Sia, Hauran i Petrę (tereny przebadane wcześniej przez René Dussauda, Ernesta Littmana i Gustava Dalmana). Najlepsze rezultaty osiągnęli w Dżebel er-Ramm i Dżebel Ratama, na południe od Petry. Rozpoznali nowe inskrypcje nabatejskie i greckie. Tylko w rejonie Petry była to setka napisów pominiętych przez ich poprzedników. Z zachowanych listów Allegro wiadomo, że obaj jego koledzy wykazali się wielką niefrasobliwością przy wynajęciu jeepów, które miały kiepskie opony i zużyte hamulce, ale też np. że prowadzono przyjacielskie, długie rozmowy nocne z przyjaznymi Beduinami<sup>93</sup>. Niestety brak danych, żadnego raportu odnośnie do wyprawy lipcowej. Wiemy tylko, że w między oboma wyprawami z 1955 r. Allegro i Milik planowali monografię o Nabatei dla serii „Penguin Books”. Znany spór członków Scroller Team z Allegro wiosną 1956 r.<sup>94</sup> przekreślił na wiele lat ten projekt Milika. Powrócił do niego pod koniec życia<sup>95</sup>.

Milik wrócił ze Starckym do Nabatei w 1974 r., po zlokalizowaniu na fotografiach lotniczych miejsc ich odkryć nowych napisów sprzed niemal dwudziestu laty. Teksty zostały zweryfikowane. Odkryto też wiele nowych. W sumie zawdzięczamy naszej dwójce uczonych 974 inskrypcje w języku nabatejskim, 48 greckich, 11 łacińskich i 6 tamudyckich<sup>96</sup>. Po śmierci Starcky’ego projekt

---

et en Syrie pour le Corpus des inscriptions sémitiques (près de Petra)”, *CRAI* 99 (1955), 157-158.

<sup>93</sup> Por. J.A. Brown, J.M. Allegro, *The Maverick of the Dead Sea Scrolls*, Grand Rapids 2005, 57-59.

<sup>94</sup> Chodzi o fakt naciągania interpretacji tekstów qumrańskich w celu zbliżenia postaci Mistrza Sprawiedliwości z Qumran do Jezusa z Nazaretu. List z protestem kolegów zamieszczony w „Timesie” poróżnił członków Scroller Team z Allegro. Zob. J.A. Fitzmyer, *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997, 187-189.

<sup>95</sup> W archiwum Milika znajduje się obszerna, nieukończona monografia Nabatejczyków. Według posiadanych informacji maszynopis ma wydać drukiem Institute d’Études Sémitiques z Sorbony.

<sup>96</sup> D.F. Graf, „Józef Tadeusz Milik (1922-2006): »Nabataean Epigrapher per excellence«”, *The Polish Journal of Biblical Research* 6, (2007), 123-134 (tutaj 124-125).

został zarejestrowany w Sorbonie, a Milik do samej śmierci pracował nad napisami z Lailą Nehme<sup>97</sup>. Niestety, ukończenie projektu przewidziano na następną dekadę.

### WYKOPALISKA W LIBANIE

Jesienią 1961 r. Milik został przeniesiony przez CNRS do Francuskiego Instytutu Archeologicznego w Bejrucie. Choć o tym nie wspomina w zachowanych raportach, to jednak brał udział w różnych badaniach wykopaliskowych w Libanie. Nawet jednak oficjalna historia tego Instytutu nie podaje szczegółów na temat wykopalisk Milika w Gren i rejonie źródła Efqa<sup>98</sup>. Oczywiście w tym okresie jego życia Palmyra, Hatra i Tyr były najbliższe jego sercu, a przygotowany podówczas tom na temat semickich wspólnot religijnych pozostaje nadal niezbędnym narzędziem do badań Syrii w okresie wczesnorzymskim<sup>99</sup>. To w Libanie Milik po raz ostatni brał udział w badaniach archeologicznych. Po powrocie z Bejrutu do Rzymu w 1964 r. jego badania miały charakter wyłącznie gabinetowy.

### PRACE NUMIZMATYCZNE MILIKA

Na zakończenie warto skreślić kilka słów na temat prac numizmatycznych Milika. O najważniejszym swym osiągnięciu w tej gałęzi archeologii napisał sam takie słowa: „Poza przyczynkami do historii Nabatejczyków, ogłosiłem drukiem w *Revue Numismatique* poważny skarb denarów wydawanych przez królów Nabatei w pierwszym wieku po Chrystusie. Jest ich około stu dwudziestu sztuk, a więc więcej niż wszystkie denary nabatejskie (razem) wzięte w muzeach całej

<sup>97</sup> Por. L. Nehmé, „La géographie des inscriptions de Pétra (Jordanie)”, w: *Des Sumériens aux Romains d'Orient. La perception géographique du monde*, red. A. Sérandour, Paris 1997, 125-143 (tutaj 125-126).

<sup>98</sup> Por. M. Gelin, „L'Institut Française d'Archéologie de Beyrouth 1946-1977”, *Syria* 82 (2005), 279-330 (tutaj 291).

<sup>99</sup> J. T. Milik, *Dédicaces faites par les dieux (Palmyra, Hatra, Tyr) et des thiasés sémitiques à l'époque romaine*, Paris 1972.

go świata”<sup>100</sup>. Rozprawka ta, opublikowana w 1956 r.<sup>101</sup> została bardzo wysoko oceniona przez innych numizmatyków. Pozwoliła określić chronologię emisji nabatejskich monet bardziej precyzyjnie niż uczynili to George Hill<sup>102</sup> i René Dussaud. Sekwencja władców tej krainy z lat 9 przed Chr.-106 po Chr. została ustalona na lata: Aretas IV, 9 r. przed Chr.-40 po Chr.; Maliku II lata 40-70; Rabbel II, 71-106 po Chr. Sam skarb, datowany na lata tuż po 119-122 po Chr., został znaleziony przez Beduinów w 1952 r. w Wadi Murabba`at i jest dzisiaj przechowywany w zbiorach muzeum w Ammanie.

Nie był to jedyny wypadek, gdy Milik zagłębił się w badania numizmatów. Poświęcił też wiele uwagi mennicy małego miasta nad Eufratem, Hatry (północny Irak), i odtworzył jej historię w okresie rzymskim<sup>103</sup>.

### MILIK ARCHEOLOGIEM BIBLIJNYM

Z pewnym wahaniem próbuję podjąć się krótkiej konkluzji. Milik nie był archeologiem z wykształcenia *sensu stricto*, ale znał podstawy archeologii i z pewnością był archeologiem praktykiem, który z „amatora” szybko wyrósł na niezwyklej klasy znawcę artefaktów archeologicznych i genialnego epigrafika w zakresie epigrafiki semickiej starożytnego biblijnego Bliskiego Wschodu. Był niezwykle utalentowanym penetratorem terenowym. Zakres jego własnych wykopalisk jest niewielki, ale jego dorobek jako archeologa terenowego, wcale nie był mały. Można by go uznać za najwybitniejszego znawcę topografii starożytnej Palestyny, Syrii i Nabatei, a Pustyni Judzkiej w szczególności. Był niezwykle łowcą inskrypcji i położył podwaliny pod historię Nabatei. Do znanych określeń Milika, jako najszybszego w odczycie zwojów, giganta qumranologii i Champoliona zwojów, profesor Graf dorzucił ostatnio pojęcie: epigrafik Nabatei *par excellence*<sup>104</sup>. Żadne z kursujących określeń nie oddaje całości jego dorobku. Tak jak Amerykanie szczycą się w historii archeologii starożytnego Bliskiego Wschodu okresu pierwszej połowy XX w. postacią W.F. Albrighta, tak my możemy się szczyć osobą J.T. Milika

<sup>100</sup> [Tenże], [*Praca naukowa ks. Milika*], cz. [II], 3.

<sup>101</sup> J.T. Milik, H. Seyrig, „Trésor monétaire de Murabba`at”, *Revue Numismatique* 1 (1958), 11-26, tabl. I-III. (Henri Seyrig opracował monety rzymskie ze skarbu).

<sup>102</sup> Por. Y. Meshorer, *Nabatean Coins*, Jerusalem 1965, 9.

<sup>103</sup> J.T. Milik, „A propos d’un atelier monétaire d’Adiabene: Natounia”, *Revue Numismatique* 4 (1962), 51-58.

<sup>104</sup> Graf, „Józef Tadeusz Milik”, 132.

w drugiej połowie tegoż wieku. Moim zdaniem był prawdziwym „archeologiem biblijnym” w najlepszym, dzisiaj zarzuconym, tego słowa znaczeniu. Z pewnością był człowiekiem o niezmiernych horyzontach i o ciągle niedocenionym dorobku, prawdziwym „uczonym uczonych”<sup>105</sup>. W historii polskiej nauki złotymi głościami zapisały się nazwiska ks. Władysława Szczepańskiego, badacza Synaju i Arabii Skalistej<sup>106</sup> oraz o. Urbana Atanazego Fica<sup>107</sup>, znawcy topografii Jerozolimy. Dziś należy bezwzględnie dodać J.T. Milika do tego szeregu. Dla niego samego dekada jerozolimska (1952-1961) była „najpiękniejszym okresem życia”<sup>108</sup>.

#### JÓZEF TADEUSZ MILIK AS ARCHAEOLOGIST. A FORGOTTEN ASPECT OF HIS RESEARCH

##### Summary

Starting with 1952 J. T. Milik took part in a lot of field research in Palestine, Jordan and Syria. As a representative of the Jerusalem École Biblique he was one of the leaders of small archaeological teams surveying the Qumran area in March 1952. He discovered the so-called Timothy Cave, visited Cave 2 and Cave 3. He was the first epigrapher to see the Copper Scroll immediately after its discovery (he published it in 1962). In September 1952 he accompanied Father Roland de Vaux in digging Cave 4 and about 1000 fragments of manuscripts passed through his hands. He discovered Cave 5 and participated in discovery of Cave 6.

Milik took part in the 2nd, 3rd, and 5th seasons of excavations at Khirbet Qumran (1953-1956) and at Ain Feshkha in 1958. He was responsible for supervising some sectors of the Qumran dig, for the reconstruction of pots, sorting of sherds, entering of objects in the catalogue. He also penetrated the Qumran aqueduct and found a parallel one at Hyrcania.

In 1954 he became interested in the earliest phase of the Qumran settlement and (with F.M. Cross) surveyed and identified three Iron age settlements in the valley of Buqe'ia, which in effect made it possible to identify Qumran with Ir ham-Melah (City of Salt) of Uzziah's time.

<sup>105</sup> Por. Z.J. Kapera, „Scholar's Scholar – Józef Tadeusz Milik (1922-2006)”, *The Qumran Chronicle* 13 (2006), 77-106 (tutaj 104).

<sup>106</sup> Zob. biogram i bibliografię W. Szczepańskiego, w: *Słownik polskich teologów katolickich, t. VII*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, 211-214. Jego wielkim dziełem pozostaje *Nach Petra und zum Sinai. Reiseberichte*, Innsbruck 1908 (poszerzone wydanie dwóch polskich jego książek: *W Arabii Skalistej*, Kraków 1907 i *Na Synaju*, Kraków 1908).

<sup>107</sup> Zob. biogram i bibliografię U.A. Fica, w: *Słownik polskich teologów katolickich, t. V*, 368-371 i jego główne dzieło: *Syjon miasto Dawidowe w świetle tekstów i wykopalisk. Studium archeologiczno-biblijne*, Lwów 1933.

<sup>108</sup> Zob. T. Borowicz, „Światowej sławy uczonego polski, cz. IV”, *Narodowiec* (Londyn) nr 214 (10-11.09.1967), 4.

Despite the fact that Milik was invited to Jerusalem to publish the Dead Sea Scrolls he soon extended his field of interest in other directions: 1/ publication of ossuaries from *Dominus Flevit*, in connection with which he himself dug in three places in the area of Silwan in the valley of Cedron (1958-1960); 2/ preparation of a repertory of monasteries and sanctuaries of Jerusalem and its neighbourhood. He surveyed all the sites and described eighty sanctuaries from the Jerusalem area alone.

In March and July 1955 and in 1974 Milik took part in Father Jean Starcky's survey expeditions to Nabataea on behalf of the Paris Academy of Inscriptions and Literature. They discovered 974 new Nabataean texts, 48 in Greek, 11 in Latin and 6 in Thamudic. Milik kept working on the inscriptions till the end of his life in 2006. For historians Milik will remain as the Nabataean epigrapher *par excellence*.

To sum-up: even if Milik was first of all a genius epigrapher and publisher of the scrolls, he certainly can also be called a brilliant philologist and a biblical archaeologist who combined surface research, archaeological digging and competent knowledge of Biblical texts in a unique way.